GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 147. W Piątek dnia 26. Czerwca. 1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 22. Czerwca.

N. Pan J. K. W. Xięciu Pruskiemu prawo zasiadania i głosowania w Królewskiém Ministeryum Stanu nadać raczył.

Dnia wczorajszego N. Pan akademiję nauk in corpore na zamku królewskim przyjmować raczył, dawszy wprzód posłuchanie deputacyi duchowieństwa miasta tutejszego. W imieniu akademii przemówił Sekretarz téjże, Tajny Radzca Regencyjny Boeckh; Naj. Pan na najpokorniejszą tę przemowę jaknajłaskawiéj odpowiedzieć i akademiję o najwyższéj opiece Swéj zapewnić raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Czerwca.

Remillowski wniosek, który początkowo tyle narobił wrzawy, i który lewa strona silnie popierać przyrzekła, teraz istotnie w cichości pogrzebany. Długi jeszcze zapewne czas upłynie, zanim się Izba deputowanych odważy targnąć się na swoje własne urządzenie i takowe zmieniać. W spokojnych, od namiętności wolnych czasach podobnego rodzaju dobrowolne ofiary zaprawdę do rzadkich należą zjawisk. Ostateczne stronnictwa o ruch teraz kusić się będą; ale nie można tego przed sobą zataić, że i ten środek, jeżeli ma skutek jaki wydać, burzliwych wymaga czasów. Rozsądna i majętna część narodu znużona już ustawiczną zmianą i ciągłemi wznawianiami nowych rzeczy, i widzi, że teraźniejsze instytucye dostatecznie wolność zabezpieczają a każde nowe doświadczenie z niebezpieczeństwem jest połączone. Część lewéj strony, poczytująca się obecnie za stanowcze rządową, nie zdoła wprawdzie uniknąć zarzutu o brak stałości, ale podziela ona los każdéj opozycyi, zbliżającéj się coraz bardziéj do rządu. Także i publiczność przekona się nareszcie dokładnie, że opozycya, aczkolwiek użyteczna pod względem dozoru nad administracyą, zawsze niemal obwieszcza teorye, którym późniéj, za wstąpieniem swojém do Ministerym praktycznego zastósowania przyznać nie może.

Z Tulonu, dnia 10. Czerwca.

Druga wyprawa Marszałka Valée ma na celu zdobycie Milianahu, zaopatrzenie w żywność Medeahu i zniszczenie zbożem okrytych pól, należących do nieprzyjacielskich pokoleń, mianowicie do Hadjutów. Stan zdrowia wojska w Algierze, mimo wielkich upałów, jest zaspakajający, budowlami także i inną

pracą tak się znowu zajmują, jak gdybyśmy wśród najgłębszego żyli pokoju. — Z Konstantyny donoszą, że wojsko nasze żywą stoczyło utarczkę z Kabylami, którzy się na kilku miejscach przy obozie pod Aïn Turco, niedaleko Setifu ukazali. Natarli oni z wielką wściekłością i mieli około 6—7000 ludzi. Po dwudniowéj utarczce zostawił nieprzyjaciel 200 zabitych na pobojowisku. Do obozu nad Aruszem przybyło w równy sposób 4000 ludzi. Szef batalionu Lacipière przedsięwziął trzy wycieczki, w czasie których Arabowie wiele ludzi utracili.

Z Marsylii, dnia 12. Czerwca.

Listy z Neapolu opiewają, że Admirał Stopford otrzymał od swego rządu rozkaz, ażeby niezwłocznie wypuścił wszystkie przytrzymane jeszcze na Malcie lub innych w portach angielskich okręty neapolitańskie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Czerwca.

W piątek znajdowało się świetne towarzystwo u N. Królowéj w pałacu Buckinghamskim na koncercie, na którym sama Królowa z Xięciem Albrechtem duett grała. Obie dostojne osoby należały także do kilku kwartetów i tercetów, śpiewanych przez Rubiniego, Lablache i Grisi. Dziś po południu znajduje się N. Królowa z swym małżonkiem na wyścigach konnych w Axocie. Przed wyjazdem do Windsoru przewodniczyła Królowa tajnéj radzie, na któréj uchwalono, aby się dn. 21. odbyło nabożeństwo na podziękowanie Bogu za ocalenie N. Pani.

Dnia 12. b. mies. znowu szalony wielbiciel Królowéj usiłował dostać się do jéj pałacu. Liczy on około 35 lat, jest wysmukłéj i kształtnéj postawy, a włosy spadają mu w pięknych kędziorach na ramiona. Przytrzymany przez policyą oświadczył, że tylko chciał Królowéj powiedzieć, iż nie należy do naczelników Kartystów, ale bez poczytania sobie tego za grzech, gwałtu użyje przeciw niéj, jeżeliby katoliczką zostać chciała. Po krotkiem badaniu wypuszczono znowu na wolność tego człowieka, który jest rodem z Skarboroughu i znaczny posiada majątek.

Ministeryalny Globe obwieszcza, że chociaż jeszcze połóg Królowéj jest daleki, przecież już teraz tyle jest pewnego, iż tenże w Claremoncie odbędzie, i że znakomity lekarz położniczy, Dr. Lowek, otrzymał polecenie czuwania nad zdrowiem Królowéj i udzielenia jéj pomocy w swoim czasie.

Podczas gdy Oxford miał powiedzieć do Aldermana Laurie, że pistolety, z których do Królowéj strzelił, nie były bynajmniéj ostro nabite, głoszą z drugiéj strony, że przed radą gabinetową zeznał, iż je kulami nabił. Tyle przecież teraz zdaje się być pewną, że dziura w murze od innego przypadku, nie zaś od owego wystrzału pochodzi. Starano się także dociec, skądby Oxford dostał pistolety i amunicyi, aby się tym sposobem przekonać, czy miał jakich wspólników lub nie. Podług zeznania jednego handlarza bronią, nazwiskiem Haysa, który pistolety owe po znakach poznał, kupił je od niego przed dwoma tygodniami młodzieniec jeden, ale nie Oxford, za 2 funty szt., a razem z niemi i róg do prochu. — Podług innego doniesienia przeciwnie miał niejakiś Lawson, właściciel lombardu, poznać te pistolety jako powierzoną mu własność, którą mu dn. 9. b. mies. z jego sklepu ukradziono. Kapiszony do tych pistoletów miał Oxford w tymże samym czasie u swego znajomego, nazwiskiem Gray, kupić, który mu także na zapytanie jego wskazał kilka sklepów, gdzieby kul i prochu w żądanéj do broci mógł dostać. Zadziwiającą jest rzeczą, że Oxford żył w ostatnich czasach całkiem bez otrzymania wsparcia z strony rodziny swojéj, a ta nie wiedziała także, z czegoby się utrzymywał. Toby zaiste mogło na domysł naprowadzić, że go kto inny do popełnienia zbrodni skłonił. Inne doniesienie opiewa, iż się raz w więzieniu zapytał, czyliby się u niego na wywiezieniu go z kraju skończyło, gdyby całą rzecz dokładnie wyjaśnił. Dwukrotne spotkanie się jego z matką w więzieniu małe z resztą na umyśle jego zrobiło wrażenie. Pani Oxfordowa, która, jak się teraz okazuje, przypadkowo tylko w Birminghamie była w czasie popełnionéj zbrodni, a zresztą już od kilku lat u córki swéj, piekarki Phelpsowéj, w Londynie mieszkała, gdzie także i jéj syn ostatniemi czasy zamieszkał, obstaje przy tém, że Oxford musi mieć pomieszanie zmysłów, i miała także teraz powiadać, że dla tego tylko za mąż poszła, iż jéj mąż w napadzie szaleństwa nożem śmierć zadać odgrażał, jeżeliby żoną jego nie została. — Siostra Oxforda oświadczyła, że jéj brat zawsze był bardzo skłonny do okropnego gniewu, jeżeli mu się cożkolwiek najmniéj nie podobało. Sądziła jednak, że zapewne do żadnego towarzystwa należeć nie mógł, gdy nigdy wieczorem z domu się nie oddalał, a spiskowi zwykle w nocy schadzki swe miewają. Policya śledzi ciągle domniemanego tajnego towarzystwa »Odmłodzona Anglia;« ale dotychczas nic jeszcze nie odkryto, to wyjąwszy, że niektóre dzienniki umieściły całkowitą instrukcyą z podpisem: „Smith, Sekretarz,“ która nazwiska tego towarzystwa,

jego znaki i zgromadzenia wyjaśnia, chociaż ją inne dzienniki za czysty poczytują wymysł. Pan jeden, który niedawno temu pojechał na wyścigi konne do Epsomu, przypomina sobie jednego młodego człowieka, który w powozie dziwną prowadził rozmowę i zawsze na ten przypadek się zwracał, gdyby Królowa umarła, tak że go się tenże nareszcie zapytał, dla czego go myśl ta tak mocno zaprząta; na co tenże odrzekł: »No, wtedyby inny nastał, a wtedy mielibyśmy co do roboty.« — Miano tego Pana zaprowadzić do Oxforda, ale wypadek tego jeszcze niewiadomy. W niedzielę po południu przybyli urzędnicy z Nottinghamu, dla poznania Oxforda i zobaczenia, czyliby nie był jednym z Kartystów, uwikłanych w ostatnich zaburzeniach, ale nie mogli go takowym uznać. Twierdził on także, że nie jest ani Kartystą, ani owenistą, i szyderczym uśmiechem dał niejakoś do zrozumienia, iż do innego stronnictwe należy. Wczoraj wieczorem, jak wieść niesie, miał więzień ważne zeznać rzeczy, ale i o tém niczego się dowiedzieć nie można, gdy całą tę sprawę jak najtroskliwiéj tają. Jutro ma znowu być słuchany przed radą gabinetową. Dziś zebrał się po przemowie Prokuratora koronnego wielki sąd przysięgłych hrabstwa Middlesex na obradę, czy są uzasadnione powody do postawienia Oxforda w stanie oskarzenia. Jeżeliby proces jego miał się jeszcze na teraźniejszém, dziś rozpoczętém posiedzeniu sądu przysięgłych centralnego kryminalnego Trybunału middlesexkiego zacząć, wnoszą, iżby to przed dn. 22. b. m. nastąpić nie mogło, gdy sąd ten musi się pierw zająć kilku innemi ważnemi sprawami kryminalnemi, a między innemi i procesem Courvoisiera, obwinionego o zabójstwo Lorda Williama Russella, który się zapewne dnia 18. b m. rozpocznie.

Hiszpania.

Z Saragossy, dnia 9. Czerwca.

Wojsko, które Morellę oblegało, już się przez Ebro przeprawiło a Xiążę Vitorya zapewne onegdaj wieczorem albo wczoraj rano z gwardyą w Leridzie stanął. Wczoraj dwa bataliony gwardyi prowincyalnéj z tąd do Calatayud wyruszyły. Powiadają, że Królowa tu tak długo zabawi, dopóki Xiążę Vitoryi Bergi nie zdobędzie. Wielkie tu już czynią przygotowania dla przyjęcia N. Pani.

Cabrera stanął w Berdze. Jedni powiadają, że się w Katalonii bronić chce, drudzy, iż z licznym oddziałem wojska do Nawarry wtargnąć zamierza.

---

wolnéj licytacyi w oranżeryi podpisanego, na Grobli pod Nr. 39.

Bardzo znaczny spis tych roślin przejrzeć tamże można od dnia 28. m b. począwszy.

Poznań, dnia 19. Czerwca 1840.

Ferdynand Jortzig.

J. H. Richter,

fabrykant fajek do tytuniu z Szczecina, teraz w Poznaniu na Wodnéj ulicy Nr. 4,

poleca także na obecne tranzakcje Ŝto Jańskie znaczny wybór krótkich i długich lulek do tytuniu tureckiego, jakoteż fajek do palenia knastru, z munsztukami bursztynowemi i bez takowych, przednich i średnio-przednich główek porcelanowych, prawdziwych surowych i warzonych główek z piany morskiéj, sznurków do fajek, pięknych trzcin hiszpańskich z guzikami z kości słoniowéj, tudzież innych lasek do podpierania się i lasek służących za cybuchy, po stałych cenach i prosi o łaskawe odwiedzanie siebie.

Uwiado  **mienie.**

Tak tutejszym jako i zamiejscowym szanownym pokupicielom donoszę niniejszém najuniżeniéj, iż

mój skład tytuniów i tabaki

całkiem nowo i jaknajdokładniéj uzupełnionym został przez wielką nadsyłkę ze sławnéj fabryki »Prätorius & Brunzlow« z Berlina; szczególniéj i słusznie polecić mogę Varinas-Canaster, jako téż Portorico w rulach i paczkach; równie cygary w polubownych gatunkach, stopniowo dochodzące do najpiękniejszego zapachu. Ze tak przy przedaży ryczałtem, jak i w małych ilościach, zawsze jaknajpomierniejsze ustanowię ceny, ręczę na honor i słowo.

Poznań, dnia 24. Czerwca 1840.

A. Romanowski,

na Szerokiéj ulicy w kamienicy JPana Baumanna, mosiężnika, Nr. 19.

Dokładałem wszelkich starań, ażeby mój, Wysokiéj Publiczności dostatecznie znany znaczny zapas towarów, jeszcze na czas obecnie odbywającego się jarmaku Św. Jańskiego, zaopatrzyć najnowszemi i najpiękniejszemi mody utworami, które otrzymałem drogą bezpośrednich nadsełek z pierwszych i najznakomitszych źródeł, jako to z Lugdunu, Paryża i t. d.

Najnowsze są:

mantylle i chustki jedwabne i wełniane w kwiatki, kratki i jednokolorowe, takież molowe, haftowane jedwabiem, złotem i srebrem, muśliny paryskie touts laines, jaconnas i t. d.

Handel towarów modnych, jedwabnych i łokciowych Meyer Falk, w rynku Nr. 98. na 1szém piętrze.

Gabrielli & Comp.

z Berlina,

polecają ich skład najnowszych paryzkich przedmiotów przepychy, także przednie włoskie kapelusze słomiane à jour, jako téż najpiękniejsze

prawdziwe szale tureckie

i chustki

za bardzo umiarkowane ceny.

Skład w rynku pod Nr. 90. w kamienicy Pani Radeckiéj, na pierwszém piętrze.

Skład komissowy cygarów hamburskich

z pierwszéj ręki.

☞ Zaprzestając na bardzo miernym zysku, przedaję wszelkie gatunki cygarów **w pudełkach i koszykach po stałych cenach fabrycznych.** Za nadzwyczajną dobrocią towaru przemawia nader prędkie rozkupienie kilku przesełek, jednéj za drugą.

L. J. Lisiecki,

w rynku Nr. 8. za figurą Św. Jana.

Drugą nadsyłkę świeżych śledzi otrzymał handel Sypniewskiego w Poznaniu.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 24. Czerwca 1840. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	7	6	2	12	6
Zyta	1	7	6	1	10	—
Jęczmienia dt.	—	27	6	1	—	—
Owsa dt.	—	26	3	—	28	9
Tatarki dt.	1	7	6	1	12	6
Grochu dt.	1	7	6	1	12	6
Ziemiaków dt.	—	12	6	—	14	—
Siana cetnar	—	20	—	—	20	6
Słomy kopa	4	25	—	5	—	—
Masła garniec	1	10	—	1	15	—
Spirytusu beczka	16	10	—	16	20	—